



- ZESZYTY -

HISTORYCZNE



■ Wystawa plenerowa IPN poświęcona wielkiemu Polakowi

Rotmistrz Pilecki

Tryptyk odwagi

Sto lat z górą przed męczeńską śmiercią Witolda Pileckiego w wierszu „Do Matki Polki” Adam Mickiewicz pisał o „synu wyzwanym do boju bez chwały”, co „nie pójdzie jak dawni rycerze utkwić zwycięski krzyż w Jeruzalemie”. I kończył:

*Wyzwanie przyśle mu szpieg nieznajomy,
Walkę z nim stoczy sąd krzywoprzysiężny,
A placem boju będzie dół kryjomy,
A wyrok o nim wyda wróg potężny.
Zwyciężonemu za pomnik grobowy
Zostaną suche drewna szubienicy,
Za całą sławę krótki płacz kobiecy
I długie nocne rodaków rozmowy.*

To jakby wieszcz ujrzał kres ciernistej drogi rotmistrza Pileckiego. Ale poeta, który pisał owe wstrząsające słowa w roku powstania listopadowego, nie mógł przewidzieć piekła Auschwitz, nierównej walki ze zbrodniarzami hitlerowskimi w powstaniu warszawskim, a wreszcie tortur i mordu dokonanego na wiernym synu ojczyzny przez oprawcę w polskim mundurze...

Te trzy momenty stanowią tryptyk odwagi zawarty w tekście Piotra Zychowicza. Uzupełnia go „długa rozmowa” z dziećmi rotmistrza – Zofią i Andrzejem.

Nie wiemy, gdzie ów „dół kryjomy”, dokąd wrzucono szczątki skazańca. Przez lata komuniści starali się też zatrzeć pamięć o rotmistrzu, dokonując kolejnej zbrodni – tym razem w świadomości Polaków. Pamiętajmy prawdziwego bohatera narodowego, nieugiętego człowieka, najmężniejszego z męźnych żołnierzy II wojny światowej.

MACIEJ ROSALAK